

Dziadek do orzechów

Drewniana figurka małego człowieczka o zbyt długim i grubym tułowiu, o jasnozielonych wyłupiastych oczach, pełnych przyjaźni i życzliwości, z łagodnym uśmiechem wielkiej dobroci na twarzy – to tytułowy bohater książki Ernsta Theodora Amadeusa Hoffmanna *Dziadek do orzechów* (1819-1821; I wydanie polskie pt. *Historia o dziadku do orzechów i o królu myszy*, 1926).

O czym jest historia – Dziadek do orzechów?

Był pięknie ubrany, a gdy unosiło się jego płaszczyk, otwierał szeroko usta, ukazując dwa rzędy ostrych zębów, które gniotły łupinki orzechów. Drewniana laleczka była podarkiem gwiazdkowym sędziego Droselmajera dla pociech pana radcy – Freda i Klary.

Sędzia, zaprzyjaźniony z domem radcy i ojciec chrzestny dzieci, nie jednał sobie przyjaźni otoczenia wyglądem zewnętrznym. Brzydki starzec – niski, chudy, z twarzą pooraną zmarszczkami, z łysą głową ukrytą pod białą peruką, z prawym okiem zasłoniętym czarnym plastrem – budził sympatię zaletami swojego umysłu i wyobraźni. Znał się na zegarach, pozytywkach i różnych mechanizmach.

Umiał konstruować mechaniczne zabawki, pięknie opowiadał niezwykle historie o najzwyklejszych rzeczach. Jego ulubienica – siedmioletnia Klara – szczególnie lubiła fantastyczne opowieści, a kiedy ojciec chrzestny wprowadzał ją do krainy baśni, nie dostrzegała jego brzydoty i lgnęła doń całym sercem. Polubiła od razu drewnianą figurkę Dziadka do orzechów, przypominającą jej sędziego.

Troskliwie zaopiekowała się lalką, gdy Fred wyłamał jej trzy

zęby, podsuwając najtwardsze orzechy. W noc wigilijną śniła się Klarze wielka bitwa. Dziadek do orzechów był w niej wodzem i walczył z siedmiogłowym królem myszy. W pięknym, baśniowym śnie Klary występowała też księżniczka Pirlipata i zaczarowany królewicz. Historia o Dziadku do orzechów jest dziwnym pomieszaniem snu i jawy, fantazji i rzeczywistości.

Po przebudzeniu, pod wrażeniem długiego i pełnego zdarzeń snu, Klara opowiedziała niezwykle przygody Dziadka do orzechów rodzinie przy śniadaniu. Wszyscy się z niej śmiali, że miesza marzenia senne z rzeczywistością. Fred nazywał ją „głupią gąską”, matka, pokazując jej figurkę, próbowała przekonywać:

„Jak możesz, niemądra dziewczynko, przypuszczać, że ta norymberska drewniana lalka obdarzona została nagle życiem i ruchami?”

Tylko ojciec chrzestny, sędzia Droselmajer, objaśnił jej sen inaczej:

„Tobie, Klaro, więcej jest dane niż mnie i nam wszystkim razem; jesteś jak Pirlipata urodzoną księżniczką, bo panujesz nad wspaniałym, olśniewającym państwem baśni”.

Kto napisał Dziadka do orzechów?

Fantastyczną opowieść o Dziadku do orzechów stworzył niemiecki pisarz E.T.A. Hoffmann na początku XIX w. Wraził w niej romantyczną wiarę w świat uczuć, w świat poza-materialny, walkę fantazji i poetyckiej wrażliwości z tak zwanym rozsądkiem i powierzchownym widzeniem rzeczy.

Baśń Hoffmanna, popularna w Europie i znana w świecie od ponad dwustu lat, pobudza do myślenia nad zawiłością ludzkiej natury i rzeczywistymi wartościami życia. Pod jej urokiem rosyjski kompozytor Piotr Czajkowski skomponował muzykę do baletu **„Dziadek do orzechów”** (1892). Muzyka ta była między innymi

natchnieniem dla Walta Disneya, który w swoim oryginalnym filmie rysunkowym „Fantazja” (1939) propagował muzykę klasyczną.

Również Alexandre Dumas, autor Trzech muszkieterów (zobacz: „Trzej muszkieterowie i d’Artagnan”), opowiedział tę fantastyczną baśń francuskim dzieciom własnymi słowami. W Polsce na podstawie tej właśnie przeróbki Dumasa wydano Historię dziadka do orzechów w 1906 r.

Kim był Ernest Theodor Amadeus Hoffmann?

Ernest Theodor Amadeus Hoffmann (1776-1822). – wszechstronnie uzdolniony pisarz niemiecki, muzyk, satyryk, znakomity karykaturzysta. Z zawodu prawnik, przez kilka lat był pruskim radcą rządowym na terenie Polski: w Poznaniu, Płocku i Warszawie. Stworzył album mundurów wojska polskiego. Przyczynił się do rozwoju życia muzycznego w Warszawie. Założył Towarzystwo Muzyczne „Harmonia” i powołał do życia orkiestrę symfoniczną.

Tu powstały jego kompozycje muzyczne i opery. Zachwycał się polskim polonezem, recenzował zbiór polonezów Michała Kleofasa Ogińskiego, a i sam tworzył własne kompozycje polonezowe. Spacerując po alejkach Łazienek wymyślał melodie i, jak sam pisał, „zabawiał się w literata”, szukając natchnienia w Ogrodzie Saskim.

Dla dorosłych tworzył opowiadania fantastyczne, pełne grozy i niesamowitych pomysłów, które wynikały z jego zainteresowań nie zbadanymi zjawiskami z zakresu autosugestii, telepatii, somnambulizmu i psychopatologii. Twierdził, że „źródłem wszelkich dziwnych, tajemniczych zjawisk jest wewnątrz duszy ludzkiej”.

Pierwsze polskie przekłady utworów Hoffmanna pojawiły się w

1822 r., a najobszerniejsze, pięciotomowe wydanie jego dzieł ukazało się w latach 1958-1962. Pod wpływem jego fantastycznych utworów powstała znana opera „*Opowieści Hoffmanna*” (1881) francuskiego kompozytora Jacquesa Offenbacha i balet „*Coppelia*” (1870) Leo Delibesa.